

Przedpłata:

miesięcznie na pocztę
2,50 złote.
u kolporterów od 1-go
do 15-go 9. br. 1,25 zł.
włącznie dostawy,
pod opaską w kraju
4 zł., za granicą 8 zł.

Opłacenienia:

za jednoraz. wiersz petyt
lub jego miejsce 12 groszy
za reklamy 18 groszy.

Gazeta Robotnicza

Adres

na listy i przesyłki pieniężne:
„Gazeta Robotnicza”, Katowice G. St.
skrzynka pocztowa 101
Redakcja w Katowicach,
ulica Teatralna nr. 12
(Ratuszowa)

Administracja
ulica Teatralna nr. 12
Telefon nr. 1150.

CODZIENNY ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr. 210

Katowice, sobota, 13-go września 1924 r.

Rok 20

Przemysł polski zaczyna eksportować.

Tylko kapitaliści nie chcą o tem wiedzieć i prowokują robotników.

Wiedeń. (AW.) „8-Uhr Abendblatt“ zamieszcza artykuł swego korespondenta warszawskiego, w którym stwierdza się, że przemysł polski przekroczył już martwy punkt i rynek znacznie się ożywił. — Przemysł żelazny, maszynowy, włókienniczy i chemiczny pracują już na eksport. W zainteresowanych sferach przemysłowych pokładają

wielkie nadzieje w przyszłych rokowaniach w sprawie zawarcia traktatów handl. z Niemcami i Czechami. Brak gotówki zmniejsza się stale. W dalszym ciągu wskazuje artykuł na niższe kursów na giełdzie polskiej, co przypisuje osłabieniu tendencji na giełdach zagranicznych.

Zaginiony dokument o zajęcia listopadowe

Z okazji przedłożenia sądowi najwyższemu do rozpatrzenia aktów sądowych w sprawie wyroku o zajęcia listopadowe, skonstatowano brak ważnego dokumentu policyjnego co do przesłuchania sędziego p. z. p. Jordana. Dokument ten ma o tyle duże znaczenie, że prokuratura oparła na nim jeden z motywów wywodów nieważności, przeciw wyrokowi uwalniającemu. Policja, do której sąd zwrócił się o nadesłanie duplikatu brakującego aktu, oświadczyła, że również i w jej aktach zaginął owy dokument. Ponieważ bez tego dokumentu akta nie mogą być przesłane do Sądu Najwyższego, — pismo sąd krakowski postanowił przesłuchać członków trybunału rozprawy listopadowej prokurentów, oraz obu protokolantów, a to celem odtworzenia treści zaginionego aktu.

Chcienista defrauduje 16 mil. złotych.

Defraudantem kawaler orderu „Polonia Restituta“.

Dyrektor banku komunalnego w Poznaniu dr. Bronisław Konopiński, znany działacz chcieniski, z tytułu kawaler orderu „Polonia Restituta“ i delegat min. skarbu na Wielkopolskę został na podstawie listu gończego aresztowany w Sopotach za złodziejstwo, nadużycie i sprzeniewierzenie na ogólną sumę 16 milionów złotych. Między innymi K. pobrał tytułem „złotych“ na poczet prowizji w kwotę 90 tysięcy złotych wbrew uchwale Rady nadzorczej. Ponadto jest kilka innych obciążają-

cych Konopińskiego zarzutów, jest sprawa pobierania dla siebie przy spłacie hipotek wyższych prowizji od przewidzianych ustawami banku, oraz nieformalność przy przepisaniu na rzecz dr. Konopińskiego domu przy ul. Fredry, zakupionego przez Bank Komunalny zw. Kredytowy. Wreszcie są zarzuty poszkodowania osób prywatnych.

Zwłoki Senkiewicza zostaną sprowadzone do Polski.

Warszawa, 11. 9. (Pat.) Dziś odbyło się z inicjatywy komitetu Wykonawczego Głównego Komitetu sprowadzenia zwłok Henryka Senkiewicza zebranie z przedstawicielami prasy na którym prezes Komitetu Libicki zdał sprawozdanie z poczynąń związanych ze sprowadzeniem zwłok, oraz poinformował prasę o dotychczasowej działalności Głównego Komitetu. Zwłoki śp. Henryka Senkiewicza spoczną w Warszawie w Katedrze. Termin sprowadzenia zwłok nie może być jeszcze ściśle określony, ponieważ krypta wymaga odpowiedniego przygotowania i odpowiedniej przeróbki. W każdym razie termin sprowadzenia zwłok przypadnie na drugą połowę października. W dyskusji nad sprawozdaniem p. Libickiego poruszono sprawę wydania popularnej broszury i postanowiono rozpocząć odpowiednią propagandę. Wybrano Komitet prasowy mający się zająć temi sprawami a mianowicie propagandą. W skład Komitetu weszli redaktor Czemiński, Siciński oraz przedstawiciel PAT.

Wojska okupacyjne opuszczają Dortmund

Essen, 11. 9. (Pat.) Dowódca wojsk okupacyjnych wydał rozkaz, polecający francuskiej trzeciej dywizji, zajmującej okręg Dortmundski, opuścić terytorium okupowane. 24 pp. stojący w Recklinghausen, opuścić ma to miasto do 25. września. Urzędy cywilne w Recklinghausen mają być zwinięte do dnia 20 października. Jedynie urząd celny zlikwidowany będzie do dnia 15. września br.

Dortmund, 11. 9. (Pat.) Na podstawie rozporządzenia prezydenta generalnego i agenta rządowego została wypuszczona dziś na wolność większa część więźniów politycznych.

Duch Bismarka pokutuje.

Monachjum, 11. 9. (Pat.) Na urzędowym tu przez związek imienia Bismarka obchodzi rocznicę Sedanu, przemawiał między innymi poseł do parlamentu niemieckiego książę Bismarck, domagając się utworzenia silnej nacjonalistycznej monarchii, oraz stworzenia siły zbrojnej, na której Niemcy mogłyby się oprzeć. Dalej domagał się książę Bismarck notyfikacji deklaracji niemieckiej, odwołującej odpowiedzialność Niemiec za wojnę, gdyż traktat wersalski stoi i pada razem z odpowiedzialnością za wojnę.

Płacaj

Berlin, 11. 9. (Pat.) Na mocy układu londyńskiego wpłaciły dzisiaj Niemcy drugą ratę odszkodowawczą w wysokości 20 milionów złotych marek na konto generalnego komisarza odszkodowawczego.

O wolność Gruzji uciskanej przez bolszewików.

Genewa, 11. 9. (Pat.) Delegacja francuska, angielska i belgijska złożyły na Zgromadzeniu Ligi Narodów rezolucję, wskazującą na krwawe zapasy Gruzji i przypominającą Lidze Narodów interwencję, mającą na celu przywrócenie normalnych stosunków w tym kraju.

Wojna domowa w Chinach.

Waszyngton, 11. 9. (Pat.) Krażownik amerykański „Rechester“ wylądował w Lacciba na północy Honduras. 100 żołnierzy amerykańskich, którzy udali się do Pena, celem ochrony konsulatu amerykańskiego.

Szanghaj, 11. 9. (Pat.) Z głównej kwatery Lu-Ping-Tsu donoszą, że Li-Ang-Tsu zmobilizował wielką armję, która posuwa się stale naprzód.

Londyn, 11. 9. (Pat.) Specjalny korespondent „Daily Telegraph“ z Szanghaju donosi, iż gubernator generalny miasta Kuangsu czyni przygotowania do energicznej ofensywy dla wzięcia Szanghaju. Gubernator wojskowy Fokien wypowiedział wojnę Tse-Kiang'owi. Walki w okolicy Hwangtu były bardzo krwawe i armja Kiangtu straciła 2000 ludzi.

Straszna burza szalała nad Danją.

Kopenhaga, 11. 9. (Pat.) Niezwykła silna burza przeszła wczoraj ponad całą Danją, wyrządzając olbrzymie szkody, sięgające kilkunastu milionów koron. O szkodach wyrządzonych przez orkan nadchodzą ze wszystkich stron Danji alarmujące wiadomości. Płony zniszczone zostały na olbrzymiej przestrzeni niemal doszczętnie. Mnóstwo drzew powyrwało wicher z korzeniami. Wiele okrętów wyrzuconych siłą wiatru na ląd doznało poważnych uszkodzeń. Członkowie rządu wyjechali do najbardziej zniszczonych okolic, celem natychmiastowego zbierania szkód. Okręty pronowe, kursujące między Sasnitz a Terellebergem, przewożące nociagi, przestały od wczoraj kursować.

Wielka Brytania podkreśla czynem wolę pokoju.

Paryż, 11. 9. (Pat.) Specjalny sprawozdawca „Matina“ podkreśla ważność danych wczoraj przez Lorda Parmoora przyrzeczeń i pisze: „Lord Parmoor przyrzekł wczoraj w imieniu Wielkiej Brytanji, iż cała angielska flota udzieli pomocy swojej temu krajowi, który zostanie napadnięty. — Jeżeli to jest prawda, i jeżeli sprawozdawca, to jest to więcej, niż jeden krok naprzód. „Gaulois“ pisze: Oświadczenie Lorda Parmoora jest cennym poparciem francuskiego punktu widzenia. Delegacja francuska uczyni mądrze, gdy będzie nadal broniła systemu układów defetywnych zawartych w ostatnich latach pomiędzy Francją i państwami Małej Ententy, układów, które mają być rozszerzone i uzupełnione przez przystąpienie do nich innych państw, które są zdecydowane stanąć w obronie terytorjalnych krajów traktatu wersalskiego. — Również specjalny sprawozdawca „Petit Journal“ stwierdza, iż coraz większe zbliżenie poglądów angielskich do poglądów francuskich.

Genewa, 11. 9. Komisja prawna rozpoczęła dyskusję ogólną nad obowiązkowym arbitrażem. — Fernandes (Brazylja) przemawiał o utrzymaniu kompetencji prawnej między narodowego trybunału w Hadze. Heurst (Anglia) uważając ewentualną współpracę brytyjskich sił morskich za petyt, jako będzie sytuacja Anglii wobec państw nie wchodzących w skład Ligi, i prosił aby zastanowiono się nad sposobem, któryby pozwolił uniknąć tego rodzaju komplikacji. W końcu zapewnił, iż rząd angielski rozpatrzy najprzychylniej wszelkie w tej sprawie podane propozycje.

Lloyd George o rządzie Mac Donalda.

Londyn, 11. 9. (Pat.) Lloyd George oświadczył podczas przemówienia w Penmaen Mawn, iż układ rosyjski jest nonsensem. Jeżeli rząd angielski do tego niemądrego postępowania dołączy jeszcze dalszą niemądrość mianowicie, że zaapeluje

do kraju w sprawie tego układu, to może być pewien, iż zwolennicy tego układu doznają niesłychanej klęski. Postępek obecnego rządu kwalifikuje się jako zbrodnia nieroztropność, dlatego, iż daje się wielką sumę pieniędzy rządowi takiego obcego kraju, którego metody są złodziejskie i niszczące każdy prawny ruch handlowy. Natomiast w kwestji irlandzkiej zgodził się na politykę rządu robotniczego.

Jak Francja walczy z drożyzną.

Paryż, 11. 9. (Pat.) O wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów, które trwało 4 i pół godziny, i które zajmowało się wyłącznie zarządzeniami celem przeprowadzenia walki z drożyzną, wydano następujący komunikat: Nawozy sztuczne, dostarczane przez Niemcy w drodze świadczeń w naturze, oddane będą przez rząd francuski pod najdogodniejszymi warunkami rolnictwu do dyspozycji. Urząd statystyczny w Ministerstwie Pracy będzie rozszerzony. Odnośnie do cen chleba, prefekci otrzymali telegraficzny rozkaz przeprowadzenia wszelkimi środkami ustawy o uregulowaniu cen maki. W sprawie aprowizacji mięsnej uchwalono zaprosić na najbliższe posiedzenie Rady Ministrów przedstawicieli zawodowych organizacji rzeźniczych. W dalszym ciągu badano sprawę zakupu większej ilości mięsa mrożonego. Dalsze zarządzenia obejmą ceny za ryby, warzywa i mleko. Rząd jest zdecydowany przedłożyć w razie istnienia dalszej drożyzny parlamentowi projekt ustawy, która rządowi dała do ręki potrzebne środki dla przymusowego obniżenia cen. Ponadto rząd wystosował apel do całego rzetelnego handlu, wzywając go, aby stanął ramię przy ramię z rządem w walce, przeciwko niesumiennej spekulacji. Dalsze zarządzenia przeciwko drożyznie mają być wydane na następnym posiedzeniu Rady Ministrów.

Rokowania w ciężkim przemyśle.

W wtorek 9. bm. odbyły się rokowania pomiędzy pracodawcami i pracobiorcami, dotyczące następstw ostatniego strejku i zapadłego wyroku Sądu Rozjemczego. Debatowano nad sprawą uregulowania przerw 1½ godzinnych podczas szychty na powierzchni kopalni. Mianowicie niektóre kopalnie regulują w ten sposób czas pracy, że robotnik po upływie 1½ godzinnej przerwy, przewidzianej w wyroku Sądu Rozjemczego, przystępuje do swej pracy wykonując tę przez 8 godzin bez przerwy. Na innych kopalniach dzieje się znowu odwrotnie, gdyż przerwę 1½ zaprowadza się dopiero po upływie przepracowanych 8 godzin. Ten sposób regulacji jest poprostu idiotyczny, gdyż nie odpowiada absolutnie pobudkom społecznym, które były miarodajne przy ustanowieniu 1½ godz. przerwy podczas pracy. W ten sposób część wyroku Sądu Rozjemczego staje się iluzorycznym, bo przerwę należy się mniej więcej w połowie szychty zaprowadzić, aby robotnik mógł odpocząć. Naprzykład robotnik, który zaczyna szychtę o 6-tej kończy pracę o 2-giej a od 2-giej do 3½ ma odpoczywać. Dopiero wtenczas robotnik może opuścić kopalnię. Przeciwno taktemu tłumaczeniu wyroku Sądu Rozjemczego ze strony kapitalistów oczywiście zaprotestowali energicznie przedstawiciele organizacji. Niema bowiem żadnych praktycznych względów ani dla produkcji samej, ani też dla organizacji, aby tego rodzaju głupie rozporządzenie wprowadzać w życie. Przedstawiciele pracodawców przyrzekli rozporządzenie to zmienić. Od władz będzie zależało, aby dbali o ścisłe zastosowanie się do wyroku Sądu Rozjemczego. Dalej przy niektórych kategoriach robotników jak maszynistów i palaczy przy obecnym czasie pracy wogóle jest niemożliwe wprowadzenie przerw. I tu przyrzekli kapitaliści, że zmieniają rozporządzenie w tym kierunku, iż czas pracy nie śmie przekroczyć 10 godzin.

Również opierali się kapitaliści przeciwko wyrokowi Sądu Rozjemczego, że nie wolno odtrącać od urlopu dni przestrejkowanych, ani też przepisaną ilość węgla deputatowego. Kapitaliści stanęli na stanowisku, że dni strejkowe należy policzyć ja-

ko dni niezameldowane (Feierschichten) co powoduje odtrącenie od dni urlopowych tych dni nieprzepracowanych, oraz odtrącenie pewnej ilości węgla deputatowego. Ponieważ pomimo sprzeciwu organizacji zawodowych, kapitaliści obstają przy swem żądaniu, sprawą tą musi się zająć inna instancja, która pouczy kapitalistów, że nie mogą się na Śląsku rządzić, jak obszarńnik na swem folwarku.

Jako dalszy punkt rokowań należy wspomnieć bardzo ważną sprawę dotyczącą niedotrzymania umowy zarobkowej i przeniesienia pewnych grup robotników do niższych mniej płatnych grup. Nie przyszło tu jednak do żadnego porozumienia; taksamo w sprawie bezprawnego zwolnienia radców załogowych i robotników.

W sprawie dostarczania kartofli przyszło do porozumienia względnego. Mianowicie godzą się kapitaliści, że dostarczą dla każdego członka robotniczej rodziny po 4 centnary kartofli, które zostaną sprowadzone z Poznańskiego. Pierwsze transporty mają na Śląsk dojść w końcu bieżącego miesiąca. Cenę jednak nie można jeszcze ustalić, według zdania kapitalistów.

Wniosek przedstawicieli organizacji robotniczych, aby raty za pobierane kartofle dopiero w styczniu ściągać, gdyż robotnicy potrzebują teraz każdy grosz na potrzebne zakupy zimowe, kapitaliści odrzucili. Motywowali oni swe stanowisko tem, że Rząd, który udzielił kredytów na zakup ziemniaków, żąda zwrotu kredytów już w miesiącu listopadzie. Pomimo tego sprzeciwu kapitalistów, organizacje robotnicze będą się starać termin spłaty odroczyć aż do początku przyszłego roku.

Organizacje robotnicze stawiały poza tem nagły wniosek, aby wypłacano robotnikom zaliczkę nagłą (Notvorschuss) i to ze względu na obecne ciężkie położenie w jakim się znajdują robotnicy. Jednak kapitaliści nie przychyliłi się do tego wniosku, rzekomo z powodu nieobesłania konferencji przez przedstawicieli wszystkich zakładów. W sprawie tej odbędą się wkrótce dalsze rokowania. Odpowiedź udzielią kapitaliści organizacjom zawodowym.

III. Zjazd robotników drzewnych.

W dniach 7. i 8. września obradował w Krakowie Zjazd robotników drzewnych w sali Związku stow. robotniczych. Zjazd ten był pierwszym po połączeniu się wszystkich Związków klasowych, które nastąpiło w poprzednim roku tak, że obecni delegaci w liczbie 66 reprezentowali robotników z całej Rzeczypospolitej polskiej.

Zjazd otworzył prezes Związku tow. Kmieciak, witając delegatów i życząc pomyślnych obrad. Chór robotniczy po zagajeniu odśpiewał szereg pieśni robotniczych, poczem wybrano prezydium, w skład którego weszli: Kmieciak (Kraków), Birnbaum (Lwów), Chrzanowski (Poznań), Radek (Bielsko) i Gobi (Warszawa), jako sekretarze Jaroszewski (Kraków), Liwerant (Warszawa) i Romaniszyn (Stryj). Zjazd powitali imieniem Centralnej Komisji zaw. tow. Bobrowski Mieczysław, imieniem Rady robotniczej tow. Jasiński, imieniem miejscowej rady zawodowej tow. Różycki. Jako gość przybył na Zjazd tow. Pierre Fayet z Paryża, który w gorącym przemówieniu witał Zjazd

imieniem francuskiego Związku robotników drzewnych. Przemówienie to przetłumaczone na polskie przez p. Potocką przyjęto żywymi oklaskami.

Sprawozdanie, które zdał generalny sekretarz tow. Jaroszewski, wykazuje znaczny wzrost liczby członków. Podczas gdy na zjeździe w Przemślu Związek posiadał 54 oddziały z 8400 członków, to obecnie na obszarze całej Polski ma 127 oddziałów z 14.500 członkami. Po przyjęciu sprawozdania do wiadomości i udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi, nastąpiły dalsze obrady.

Referaty wygłosili tow. Jaroszewski, poseł Zuławski i Gross. Wszystkie rezolucje w sprawie regulaminu, wkładek, bezrobocia i taktyki organizacyjnej zostały przyjęte olbrzymią większością.

Siedzibą Związku pozostał Kraków.

Po dokonaniu wyborów do Zarządu centralnego uchwalono ustępującemu prezesowi tow. Kmieciakowi za jego owocną pięcioletnią działalność dla Związku szczere podziękowanie i uznanie.

List z Śląska Opolskiego

Komuniści a przyszłe wybory na G. Śląsku.

Dzień 21. września ma być dniem rozstrzygającym na Górnym Śląsku. W dniu tym powinien każdy obywatel i obywatelka, którzy ukończyli 20 lat, zrobić obrachunek ze swymi wyzyskiwaczami i ciemiężycielami. W dniu 21. września powinien lud polski przez oddanie kartki do urny wyborczej pokazać swym ciemiężcom i zdrajcom ludu polskiego, że lud polski na Górnym Śląsku żyje i żyć będzie.

Dzień 21. września powinien być odpowiedzią za napady, przez rozmaite bandy faszystowskie, za bicie i prześladowanie polskich obywateli.

Dzień 21. września powinien być protestem przeciwko przedłużeniu dnia roboczego i szykanom ze strony kapitalistycznej.

Agitacja przedwyborcza rozwinęła się już w gorączkową walkę. Komuniści rozwinęli silną agitację i starają się wszędzie werbować głosy polskich robotników. W tych dniach wydali odezwę w której w podły i brutalny sposób okłamują robotników. W odezwie tej piszą: Przychodzą teraz polacy, którzy chcą werbować głosy. Ale w Polsce istnieje biały terror, głód i nędza. Polacy ponoszą także odpowiedzialność za przelanie krwi w dniu 1. maja w Zabrze. Polacy popełnili także zdradę podczas strejku majowego. Polacy są winni odebrania 8-godzinnej przerwy roboczej. Polacy uniemożliwili także centralne obrady podczas strejku i rozbili wspólnie z centrowcami i socjalistami solidarność walczących robotników.

Takimi kłamstwami posługują się komuniści i dlatego jesteśmy zmuszeni na te zarzuty dać odpowiedź i udowodnić, że właśnie na nich spadają te zarzuty.

Na zarzut, że w Polsce istnieje biały terror, musimy odpowiedzieć, że właśnie komuniści w Polsce posługują się terorem. Kto przygotował zamach dynamitowy na miasto Lwów? Komuniści! Kto robi bandyckie napady na wschodnią dzielnicę Polski? Komuniści! Kto przygotowywał plan zamordowania posłów Malinowskiego i Dobię w Warszawie? Komuniści! Kto miał ten nieudany plan wykonać? Komunista Stepulski!

Zarzut czyniony, że Polacy ponoszą winę, za przelanie krwi 1. maja w Zabrze, jest podłym kłamstwem. Przecież Polacy nie mają żadnego wpływu na policję i władze górnośląskie. Tymczasem jest faktem, że winę tę ponoszą komuniści, ponieważ wiedzieli bardzo dobrze już kilka dni przed 1. majem, że demonstracje majowe są zakazane. Komuniści wiedzieli, że każda demonstracja będzie rozpędzona strzelaniną policji, a jednak takowej nie zaniechano. Robotnikom kazano demonstrować a kierownicy się po domach pochowali i dlatego komuniści sami byli tej strzelaninie winni.

Zarzut poczyniony, że Polacy są winni zniszczenia 8-godz. dnia roboczego, uniemożliwienia obrad centralnych podczas strejku majowego i rozbicia solidarności robotniczej, jest także wymysłem komunistów. Zarzut ten spada na komunistów. — Komuniści przez cały czas strejku zwalczały organizacje robotnicze. Kiedy organizacje żądały pertraktacji z Rządem, to komuniści krzyczyli, że ten czas jeszcze nie nadszedł, a kierowników organizacji nazywali zdrajcami. Wtenczas, kiedy kierownicy polskich organizacji przemawiali na wiecach strejkowych i zachęcali do solidarności i wytrwałości, to komuniści rozpowszechniali co dzień odezwę, w których obrzucali błotem kierowników organizacji i łamali solidarność. Właśnie komuniści są temu winni, że strejk został prze-

grany bez żadnych pertraktacji. Komuniści kierowali strejkami lecz zamiast prowadzić walkę gospodarczą, prowadzili oni walkę polityczną i przez to został strejk przegrany.

Komuniści wszędzie chwala stosunki w Rosji i chcieliby i u nas takie stosunki zaprowadzić. Lecz jak wygląda tam w Rosji bolszewickiej? Tam będzie uprawiany terror czerwony. Okrucieństwa na Wyspie Sołowieckiej w Rosji są na porządku dziennym. Okrucieństwa, dokonywane będą przez rząd bolszewicki na socjalistach. Według najnowszego sprawozdania nadesłanego do Czerwonego Krzyża przez komitet opieki nad więźniami politycznymi w Rosji, który podjął się niesienia pomocy i ulgi więźniom politycznym w Rosji, wynika jak następuje: Przeszło 40 więźniów leży ciężko chorych, wycieńczonych z głodu i prześladowania. Tutaj w norach dawniejszego klasztoru, a raczej grobu, pozwala rząd bolszewicki umierać. Obecnie 50 osób zostało przewiezionych do jeszcze dalszej katorgi, nazwanej Golgotą. Wyroki, zasądzenia na śmierć socjalistów, księży, a nawet biskupów są na porządku dziennym. Tak wygląda wolność polityczna w tej bolszewickiej Rosji.

A jak wygląda wolność robotników pod względem gospodarczym? Strejki w zakładach państwowych są na porządku dziennym. Robotnicy państwowi nie mają regularnej wypłaty zarobków. — Rząd wypłaca nie raz 20 do 30 procent zarobków i dlatego rzucają się robotnicy do strejku. Lecz co robi rząd bolszewicki? Zamiast wypłacić zarobione pieniądze, to rząd nadsyła strejkującym robotnikom kule i bagnety. Kiedy w jednej fabryce na Uralu nie wypłacono robotnikom za dwa miesiące zarobków, to robotnicy porzucili pracę. Wtenczas wysłał rząd policję i przyszło do krwawych starć, zostało 13 ciężko zranionych a 3 zabitych.

Aresztowania, zesłania, rozstrzeliwania są na porządku dziennym.

Tak troszczy się „mateczka“ Rosja Sowiecka o swych robotników w państwowych przedsiębiorstwach.

Lecz jeszcze bardziej postępuje rząd sowiecki wobec bezrobotnych. Bezrobocie w Rosji zwiększa się z dnia na dzień. Według „Prawdy“, pisma komunistycznego, liczba bezrobotnych w Petersburgu wynosiła w maju 148 tysięcy wobec 127.000 w styczniu. Udzielane wsparcia są nieodstateczne. Na Uralu tylko 7 proc. na 65.000 bezrobotnych otrzymuje wsparcie. Jak wielka panuje nędza wśród robotników w Rosji, stwierdza oficjalne sprawozdanie przedstawiciela metalowców w Rosji. Podaje ono, że kobiety oddają się prostytucji, że kradzieże są na porządku dziennym, że mnożą się samobójstwa. Państwo jednak nie ma pieniędzy dla bezrobotnych, gdyż musi je trwonić na propagandę „rewolucji światowej“.

Natomiast wobec bezrobotnych stosuje środki, których użyć nie ośmieliłoby się żadne państwo kapitalistyczne. Bezrobotnych wydała się przymusowo z ich miejsc, rozwiązuje się ich organizacje. Następstwem tego są demonstracje bezrobotnych, pociągające za sobą krwawe ofiary z obu stron. W Odessie z 16 bezrobotnych, stawionych przed sądem za zbrojny opór, skazano 7 na śmierć. Sąd saratowski skazał na karę śmierci 8 robotników z 39, za rozruchy podczas demonstracji. Donoszą dalej o rozstrzelaniu 3 robotników w centrum przemysłowym Ocherowo-Sujewo, 6 maszynistów i 15 kolejarzy z Chabarowska na kolei amurskiej. Krwawe starcia były między bezrobotnymi a czerwono-gwardystami w Charkowie w odmówieniu posłusz. przez żołnierzy w Rostowie nad Donem, któremu kazano strzelać do kobiet i dzieci demonstrujących bezrobotnych.

Nie więc dziwnego, że wobec takiego stanu rzeczy wzrasta rozgoryczenie bezrobotnych.

Taki więc raj bolszewicki chcieliby komuniści zgotować na Górnym Śląsku.

Dlatego żaden robotnik polski nie powinien oddać głosu na listę komunistyczną. Co zdziałali dotychczas posłowie komunistyczni w Berlinie? — Zamiast prowadzić rzeczową walkę w parlamencie, to idą wspólnie z hakatystami i orgesami, wyprawiając burdy i bijatyki.

Komuniści są wrogami polskiego narodu i cyganami politycznymi. Przed ostatnimi wyborami przybiecali robotnikom, że jeżeli przejdą komuniści, to będzie zaprowadzony 7-godzinny dzień roboczy. Tymczasem żeśmy się przekonali, że to było nic więcej, jak tylko ogłupianie ludu polskiego. Dlatego w dniu 21. września powinien każdy robotnik i rolnik powiedzieć: „Precz z komunistami!“

I dlatego obowiązkiem naszym jest agitować za naszą listą polską, ażebyśmy uzyskali jaknajwięcej głosów i mogli przeprowadzić naszych kandydatów robotniczych Malczewskiego i Porzadzkiego.

Kto pójdzie głosować na wrogów polskiej klasy robotniczej, ten sobie sam kopie grób, ten dopomaga wrogom do zwycięstwa.

Robiś.

Czytajcie i rozpowszechniajcie

„Gazetę Robotniczą“

Urządowe zezwolenie

na urządzenie przez P.P.S. pochodu demonstracyjnego w dniu 21. września 1924 r. pod hasłem „Wojna Wojnie“.

Katowice, 9-go września 1924 r.

Śląski Urząd Wojewódzki
w Katowicach.

L.: III-3114.

Dotyczy: Partia PPS. odbycie pochodu
w dniu 21-go września 1924 r.

Do

Zarządu Partii P. P. S.

w Katowicach.

na ręce p. p. Binińskiewicz.

Na prośbę z dnia 9. września br. Urząd Wojewódzki udziela zezwolenie na urządzenie przez Polską Partję Socjalistyczną w dniu 21-go września br. pochodu demonstracyjnego pod hasłem „Wojna Wojnie“ i na zgromadzenie pod gołym niebem na rynku w Katowicach.

W pochodzie wezmą udział grupy organizacji PPS. ze wszystkich miejscowości położonych na obszarze górnośląskiej części Województwa Śląsk.

Po ukończeniu zgromadzenia przejdzie pochód ulicami Mickiewicza, Sokolską, Placem Wolności, Trzeciego Maja na ul. Warszawską i tam się rozwiąże.

Za wojewodę:

Minasowicz,

Naczelnik Wydziału

Polacy w Rosji

W „Polsce zbrojnej“ znajdujemy korespondencję z Moskwy, zaznajamiającą czytelnika pokrótce z życiem tamtejszych Polaków. Najciekawszy jest ustęp, dotyczący aresztowania w Polsce niejakiego Wojtygi, oczywiście pod fałszywym nazwiskiem. W uryskach korespondencja ta brzmi:

Polaków w Rosji pozostało dziś jeszcze dosyć dużo. Ścisłe obliczenie ich liczby jest niemożliwe. W przybliżeniu jednak określić można na 1 i pół do 2 milionów osób.

Z pośród tej liczby komunistów jest stosunkowo niewielu, jak zresztą cała partja komunistyczna, jest w stosunku do ogółu ludności niewielką i stanowi zaledwie około 0.4 proc. ludności państwa. Komuniści - Polacy, polscy żydzi, to w znacznej części inteligenci fanatycy, lub renegaci różni Dzierżyńscy, Marchlewscy, Kohnowie Fuerstenberg - Haneccy, Łazowercy, Leszczyńscy, Zarscy i inni o mniej znanych nazwiskach.

Pomimo tak wielkiej naogół liczby Polaków — życia polskiego w Rosji niema. Usiłują stworzyć je polscy komuniści, ale grono ich stosunkowo nie jest tak liczne, a wpływ ich większości Polaków nie obejmuje. Żywioty polskie, antysowieckie są zupełnie zdeorganizowane.

Z dawnych śladów polskich w Moskwie — część znikła dzięki rewindykacji, prowadzonej na mocy traktatu Ryskiego. Delegacja nasza wywiozła już trochę pamiątek z „Orużejnej Pałaty“ i niektórych innych muzeów. Wiele jeszcze pozostało. Po za tem jednak co na mocy traktatu — Polska powinna odebrać — pozostaną różne polonica nie podlegające zwrotowi. Do tych należą liczne obrazy przedewszystkiem Siemiradzkiego — w muzeach moskiewskich, obrazy z tematami z okresu Marii Mnischczówny w Muzeum Historycznym i w innych.

Wszelka łączność Polaków w Rosji z polskim poselstwem lub konsulatami albo różnymi delegacjami, których tu jest kilka, jest zupełnie niemożliwa. Najmniejszy znak komunikowania się uważany jest za szpiegostwo.

O Polsce rozsiewane są najrozmaitsze wieści. Przedewszystkiem Polska jest w przededniu rewolucji. Codzień są wiadomości o strejkach, o zupełnym upadku ekonomicznym itd. Gdyby wierzyć gazetom sowieckim — to Polska dawno nie powinna już istnieć.

Wśród komunistów polskich wywołała wrażenie wiadomość drogą nielegalną otrzymana o aresztowaniu wystanego do Polski również drogą nielegalną dla agitacji komunistycznej „Wojtygi“. Wojtygo pracował tutaj w polskiej sekcji oświatowej i pisywał w „Trybunie Komunistycznej“ i w „Prawdzie“. Artykuły jego podpisywane były „Wój“ i ukazywały się do kwietnia. Zapewne w tym czasie wyjechał do Polski i miał być aresztowany w Katowicach, naturalnie pod innym nazwiskiem, jakim niewiadomo. Wojtyga pochodzi z Krakowa, i był jeńcem austriackim.

Mają dosyć faszyzmu.

Pisma włoskie informują, że komendant 102 egjonu narodowej (faszystowskiej) milicji wydał kólnik, w którym wskazuje na wzrastający z każdym dniem ubytek ludzi i mnożące się wytapienia z legjonu. Wedle prawdopodobieństwa leżerka wzmaga się z powodu zaprowadzonego ostatecznie obowiązku składania przysięgi królowi. — Wzywa się w tym piśmie przełożonych w milicji do przeciwdziałania temu zniechęceniu dla faszyzmu. Dlatego też zapewnia się „czarne koszule“ e przysięga w niczem nie zmienia charakteru ich służby. I po niej bowiem zostaną oni tylko gwarantami faszyzmu i Mussoliniego.

Smutna rocznica japońska.

Minał rok jak Japonię nawidziło wielkie trzęsienie ziemi, mające katastrofalne następstwa we wszystkich dziedzinach życia kraju „Wschodzącego Słońca“. „Times“ poświęca tej smutnej rocznicy interesujący artykuł, który poniżej w skróceniu podajemy.

„Dzień 1. września w Tokio był dnem nadzwyczajnie dusznym i gorącym. Fakt ten przypominało sobie wielu po katastrofie, lecz nikt nie był w stanie odczytać tajemnicze znaki przyrody.

W południe tego samego dnia powierzchnia o 60 mil długości i 30 mil szerokości oderwała się od reszty terenu, została podniesiona i strącona w powstałą przepaść w sposób trudny do opisanie. Najgwałtowniejszym trzęsieniem było w Jokohamie, gdzie nagła śmierć znalazło tysiące ludzi. W Tokio trzęsienie zaczęło się normalnie, powiększając się natomiast z niesłychaną szybkością w kierunku poziomym. Za chwilę w całym mieście słychać było jeden wielki krzyk rozpacz. Ludzie wybiegli na ulice, z przerażeniem przyglądając się zniszczeniu. Drogi zaczęły się podnosić i spadać w sposób fausty, poruszane przez siły podziemne, wywołujące panikę wśród ludzi, którzy padali w powstałe rowy, lub też stojąc na miejscu z rezygnacją oczekiwali na swój los.

Wzdłuż zatoki Tokijskiej znikły całe wsie i miasteczka, a co ocalało przed trzęsieniem, zniszczył ogień, zostawiając dymem osmołone ruiny. Miejscami w zupełności zmienił się krajobraz. Znikły źródła wody, gorącej w jednym miejscu, a powstały nowe w miejscach, gdzie ich przedtem nie było. Niedaleko portu wojennego Jokosuka morze cofnęło się o kilka mil, aby zwartym murem rzucić się na ląd, zalewając ogrody i pola. Jokohama po trzęsieniu przedstawiała jedną masę dymiących ruin. Wszędzie uderzał zapach skwarzącego się mięsa, drzewa, które ocalały straciły wszystkie liście.

Wśród ogólnej paniki i zamieszania jakie powstało podczas trzęsienia i po trzęsieniu w stolicy, zawiązał się rodzaj milicji-samoobrony, której ofiarą padło 870 niewinnych Korejczyków i Chińczyków, o których mówiono, że chcą skorzystać z sytuacji, aby się pomścić na zniechęconych Japończykach.

Podczas trzęsienia ziemi w Japonii zginęło 30.000 ludzi, a wartość zniszczonych dzieł sztuki, bibliotek i zbiorów muzealnych dotychczas nie dało się ocenić. Przejdą długie lata nim stolica uzyska swoją dawną świetność, która mieścić się będzie w domach murowanych, bardziej odpornych na trzęsienie i ogień.

Żyłka partyj i ruchu zawodowego

Król. Huta. (Konferencja partyjna na powiat Świętochłowice.) odbyła się w niedzielę, 7-go bm. przy licznym udziale Zarządów na sali hotelu do Król. Huty. Na przewodniczącego powołał tow. poseł Rumpfelt tow. poseł Czajora, na sekr. tow. Fojta i Brzeczka. Jako ref. przemawiali tow. pos. Rumpfelt i Stańczyk z Krakowa. Wywodów mówców wysłuchano z wielkim zadowoleniem i po zakończeniu obdarzono mówców entuzjastycznymi oklaskami. W dyskusji przemawiali liczni tow., proponując, jakby najlepiej można demonstrację przeprowadzić. Między inn. przemawiali tow. Działek, Rzegota, Kłosek, Olej ik, Kubowicz, Placék, Brzeczka, Łatosik, Piątek, Pixa, Kopiec i Fojt. Cena za oznaki „Wojna wojnie“ została ustalona większością głosów na 30 groszy. Po wyczerpaniu dyskusji zamknięto konferencję trzykrotnym okrzykiem na cześć PPS. i odśpiewaniem pierwszej zwrotki „Czerwonego Sztandaru“. Sekr. A. F.

Korespondencje

Belk. („Gdy się wójtowi dobrze wiecie — nie pamięta o bliźnich biedzie.“) Mamy w tutejszej miejscowości wójta nazwiskiem Słupik Ludwik, który swego czasu pracował na kopalni, brat „wybitny“ uciąż w powstaniu, prześladowany w domu, a obecnie jest właścicielem sklepiku, no i wójtem. Nie mielibyśmy nic przeciwko temu, gdyby obecnie, kiedy robotnicy znajdują się nie w własnej winy w ciężkim położeniu, tymże robotnikom p. wójt nie robił trudności przy odbieraniu tych kilka groszy wsparcia z powodu bezrobocia. Przy domaganiu się bezrobotnych wypłaty wsparcia, kpi i uraga z biedy robotników, radząc im pójść do swych przewodników organizacyjnych po pomoc, bo ci rzekomo są winni ich biedzie, — chociaż każdy „nie w ciemie bity“ robotnik wie, że kryzys gospodarczy i biedę klasy robotniczej zawinił kapitalizm w spółkę z rządem chjeno-plasta i Korfantym, który gwałtuje z żydami. Ze na biedzie robotników pragnie ten „patriotyczny“ p. wójt, który także radzi tutejszym polskim robotnikom wyemigrować do Francji, swoją kurkę uśmazać, wynika z tego, że przy wypłacie wsparcia nadmienia o zakupie towarów w jego handlu. Robotnicy oczywiście kupują towar tam, gdzie jest tańszy. Trzeba tu jeszcze zaznaczyć, że p. wójt zna się na oszczędności, gdyż robotnikom, — zatrudnionym przy pracach przedświadczeń przez gminę, nie wypłacał zarobku według obowiązujących taryf, lecz pracować musieli jedynie za wsparcie na bezrobocie. To są sztuczki, których p. wójt

tworzy uprawiać nie wolno. Mamy nadzieję, że te kilka słów wystarczą dla p. wójta ażeby swoje obowiązki spełniał jako wójt, traktując robotników trochę grzeczniej. Jeżeli będzie nadal drwił z biedy robotników, będziemy zmuszeni zapukać do wyższych władz o obronę. Bezrobotni.

Kronika

Walka z międzynarodowym handlem żywym towarem.

W najbliższych dniach rozpoczynają się w Grazu obrady międzynarodowego kongresu do walki z prostytucją i handlem żywym towarem. Dzienniki wiedeńskie z okazji tego kongresu, zamieszczają wymowne cyfry statystyczne. I tak w czasie od 1. listopada 1919 roku do 1. maja 1920 roku, z samych tylko wielkich miast niemieckich, zniknęło bez śladu 3700 młodych kobiet.

Większa część ich padła w ręce handlarzom żywym towarem, którzy pod pozorem dostarczenia dobrych posad, zwabiają dziewczęta, aby je później odstawić do domów nierządu, do jakiegoś miasta na Bałkananie, najczęściej do Bułgarii lub Grecji, albo też do Ameryki. Czasem handlarze wziętnie handlarki żywym towarem, organizują trupe baletową, a po przekroczeniu granicy danego państwa, dopełnia się los biednych oszukanych ofiar. W szeregu wielkich miast istnieją dobrze zorganizowane centrale dla handlu żywym towarem. Jedną z takich największych central tego współczesnego handlu niewolnikami, znajduje się w Hamburgu.

Sprawozdanie międzynarodowego komitetu dla walki z handlem żywym towarem, zawiera wprost wstrząsające fakty. Naprzykład powien ojciec z Kolonii, sprzedał własną 13-letnią córkę za dużą sumę pieniędzy jakiemuś rozpustnikowi. Biedne dziecko ciężko chore powróciło do domu i obecnie jest już kaleką na całe życie.

Jak bardzo intratnym jest handel dziewczętami, tego dowodzi przykład niejakiego Korneliusza Rittera, który w przeciągu lata 1923 roku, sprzedał pewnemu holendrowi 50 dziewcząt za 60 milionów złotych marek.

Walka z tą ohydą stała się międzynarodową koniecznością. Z tego też względu zwołano do Grazu międzynarodowy kongres, w którym wezmą udział wszystkie kulturalne państwa.

Katowice. (Kradzież z włamaniem.) Dnia 9. bm. wkradł się nieznany sprawca do biura firmy „Marcol“ przy ul. Kochanowskiego L. 12, gdzie skradł jeden motor elektryczny, zapomocą podrobionego klucza. Podejrzany o kradzież jest F. F., który ubiegał się o pracę w tejże firmie. Szkoda wynosi 500 zł. Dochodzenia w toku.

Rozdzień. (Poród w pociągu.) Dnia 10. bm. o godz. 9 jadąca pociągiem Bonder Marja, do W. Chelmu, pow. Pszczyna, porodziła w ustępie na dworcu w Szopienicach dziecko, płci męskiej. Przywołany lekarz udzielił jej pierwszej pomocy i na tegoż polecenie, ponieważ wymieniona była zdrową, odstawiono takową następnym pociągiem do W. Chelma, wraz z noworodkiem.

Wirek. (Kradzież z włamaniem.) Z dnia 7. na 8. bm. włamali się nieznani sprawcy zapomocą włamania okna do składu Kutla Jana przy ul. Sienkiewicza L. 10, gdzie skradli jedną kasę z zawartością 900 zł. i drobnych wyrobów żelaznych, ogólnej wartości około 1000 zł. Dochodzenia w toku.

Rybnik. (Śmierć przy huśtawce) poniosła pewna 17-letnia dziewczyna z Rybnika. Stojąc koło huśtawki, nie spostrzegła, że z kółki wypadł meczyn, który całym ciężarem przygnał nie na przyczuwającą dziewczynę. Meczynza nie poniósł żadnego uszkodzenia, natomiast dziewczyna zmarła wkrótce po wypadku. Nieszczęście byłoby większe, gdyby był wpadł pomiędzy dzieci. Którech zazwyczaj koło huśtawek pełno. Niech zatem powyższy wypadek będzie przestroga dla wielu.

Chudów w Rybnickim. (Zwi i cie agencji pocztowej.) Z inspektoratu poczt i telegrafów komunikują, że z dnem 31. lipca 1924 r. zwi i cie agencji pocztowej Chudów, należąca do nadzorczego urzędu pocztowego Orzesze, a w jej miejsce uruchomił tam równocześnie pośrednictwo pocztowo-telegraficzne.

ZE ŚLĄSKA OPOLSKIEGO.

Jakie partie wezmą udział w wyborach?

W ubiegłym poniedziałek odbyło się w Opolu posiedzenie wydziału wyborczego pod przewodnictwem dyrektora sądu administracyjnego, p. Ganssego. Posiedzenie zajmowało się przyjęciem wniesionych 12 list wyborczych, które dopuszczono wszystkie do wyborów. Ustalono następujący porządek partii na kartce do głosowania: 1) Komunistische Partei; 2) Siedlerpartei; 3) Polska Partja Ludowa (Polnische Volkspartei); 4) Deutschdemokratische Partei; 5) Haeserbund; 6) Sozialdemokratische Partei; 7) Deutschvoelkische Freiheitspartei; 8) Wirtschaftspartei; 9) Deutsche Volkspartei; 10) Deutsche Partei; 11) Zentrums-partei; 12) Deutschnationale Volkspartei. Wszystkie partie z wyjątkiem polskiej mają na kartce tylko nazwę po niemiecku napisaną. Polska Partja Ludowa ma napisaną najpierw nazwę po polsku, potem po niemiecku. Numer PPL. partii jest 3.

O wartość przedwojennych monet srebrnych.

Pomiędzy ludnością, przeważnie wiejską, rozchodzi się pogłoska, że przedwojenne monety srebrne zostały uwartościowane, t. j., że za jedną markę przedwojenną płacią jedną markę rentową. Pogłoski te są nieprawdziwe. Pełną wartość mają tylko pieniądze złote i koprowe. Pieniądze nikłowe są bez wartości a srebrna marka ma tylko wartość srebra i kosztuje 40 fenygów. Uwartościowanie banknotów przedwojennych z powodu trudności finansowych i politycznych nigdy nie nastąpi.

Rozbitek pod Botonim. (Niebezpieczna zabawka w rękach dzieci.) Robotnik Cop stąd przyniósł do domu kapslę wybuchową, którą przywłażdziły sobie jego dzieci. Wyszedszy z domu, bawił się kapslą na ulicy przed samym urzędem gminnym. Nagle nastąpił wybuch, przyczem sześć osób zostało rannych.

Zandowice w Strzeleckim. (Nędza powodem samobójstwa.) W niedzielę, przed południem, znaleziono na drzewie przydrożnym niedaleko Zandowice mężczyznę-wisielca, liczącego około 70 lat życia. Przy zwłokach nie znaleziono żadnych papierów. Mieszkańcy wsi rozpoznali w zwłokach samobójcę niejakiego Franciszka Klonka z Głogowic (powiat gliwicki), który w Zandowicach i okolicy naprawiał dachy słomiane. Brak pracy i głód popchnęły staruszkę do tego nieszczonego kroku.

Z WSZYSTKICH STRON.

Ceny węgla w Warszawie.

Wobec obniżenia taryfy kolejowej wydział zaopatrywania magistratu m. st. Warszawy obniżył od 9. września w sprzedaży hurtowej ceny węgla Dąbrowieckiego w sposób następujący: gruby I. kostka I lub II — z 42 i pół do 41 i pół zł., orzech I myty — z 41 do 40 zł., orzech II myty — z 39 do 38 zł. i drobny kuchenny z 33 do 32 zł. za tonę wraz z dostawą. Za zniesienie do piwnic dolicza się półtora zł. od tony. Za węgiel gruby lub kostkę I pobierana będzie należność w wysokości 44 zł. (cena poprzednia 45 zł.), za Kostkę II — 43 zł. (poprzednio 44 zł.) i za orzech I myty 42 zł. (dawniej 43 zł.). W razie żądania w składach cen wyższych od podanych zwracać się należy zawiadomieniem do wydziału sprzedaży węgla (tel. 36-81.) Węgiel śląski W. Z. sprzedaje po 42 i pół zł.

Warszawa. (Strejk piekarzy.) Strejk w piekarniach warszawskich trwa w całej pełni i prowadzony jest z pełną solidarnością. Strejkują wszystkie piekarnie, zarówno chrześcijańskie jak i żydowskie, prócz piekarni spółdzielczych (Warsz. Stow. Spółdz., Zw. gazowników, Zjedn. polskiego, Spółdz. Śląska 55 i inn.), oraz 15 piekarni prywatnych, — które zgodziły się na warunki robotników. Wydział zaopatrywania otrzymuje chleb z więzień; pozątem pieczywo, które znajduje się w sprzedaży, wypiekane jest przez samych właścicieli, pracujących pod opieką policji.

Łódź. (2 tygodnie aresztu za zbyt drogą kielbasę.) Właścicielka restauracji przy ul. Kilińskiego 104, Paulina Fiałkowska, za pobieranie wygórowanej ceny za kielbasę została skazana przez urząd walki z lichwą na dwa tygodnie aresztu.

SPORT.

Królewska Huta, 10. 9. (Pat.) Dzisiaj odbyły się tutaj zawody piłki nożnej między czeską drużyną „Victoria Zizkov“ a K. S. „Amatorzy“, zakończony wynikiem 4: 0 (3:0). Grę zaczynał Czesi, lecz atak ich uniostwiał pomoc Amatorów. W 13-ej minucie kopnięty w głowę Janeczka (K.S. „Amatorzy“) schodzi, lecz po 2 minutach wraca. W 15-ej minucie z szybkiej kombinacji uzyskuje Czesi pierwszą bramkę. W 18-ej minucie silny strzał Czechów broni pięknie bramkarz Muszałik na róg. W 24. minucie piłka odbija się od poprzeczki — Muszałik chwyta, słabo odbija, napastnik „Victorii Zizkov“ strzela drugą bramkę. W 40-ej min. kontuzjonowanego Matusza „Victorii Zizkov“ znośną dla boiska. W 41-ej min. karny i trzecia bramka dla Czechów. Tuż przed pauzą za wątpliwą fool sędzia wyklucza gracza Victorji Z. Czesi aż do końca zawodów grają w 10. W dziesiątej minucie po przerwie nieuchronnym strzałem w róg Czesi uzyskują czwartą i ostatnią bramkę. 20 minut należy do Amatorów. Przy samym końcu inicjatywę odbierają goście. Czesi okazali się drużyną dobrą technicznie bez słabych punktów, karną. Amatorzy grali nerwowo, nie mając przytem szczęścia i zachowując się nie sportowo. Sędziował p. Beym, b. słabo. Publiczności zebrało się nie wiele. Po meczu publiczność zachowała się nietaktownie wobec gości, czemu kres położyła policja. — Kornerów 7:3 dla Amatorów, strzałów na bramkę 24:16 dla Victorji Zizkov.

Wiece P. P. S.

w niedzielę, dnia 14. bm. z okazji manifestacji w dniu 21. bm. „Wojna Wojnie“.

Mysławice. Wiece u p. Wyzika na Piasku o godz. 3. Ref. tow. poseł Biniszkiwicz i Mańka.

Janów i Nikisz. Wiece w Janowie u p. Helsteina o godz. 4. Ref. tow. poseł Czajor.

Rożdżeń. Wiece u p. Freunda o godz. 3. Referenci tow. Kossobudzki i Chroszcz.

Zawodzie-Bogucice. Wiece u p. Rachowskiego (dawniej Szwea) o godz. 3 po poł. Referent tow. poseł Stańczyk.

M. Dąbrowa. Wiece o godz. 3 u p. Achtelika. Referenci towarzysze posłowie Rumpfelt i Juchelek.

Brzeziny. Wiece o godz. 4. u p. Kowego. Ref. tow. Kubowicz.

Szarlej. Wiece o godz. 2 u p. Grabowskiego. Ref. tow. Bobek.

Chwałowice. Wiece o godz. 3 u p. Kuczery. Ref. tow. poseł Mokry.

Stare Dębinko. Wiece PPS. odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 12-ej. Lokal na afiszach. Ref. tow. Motyka.

Baczność Zarządu P. P. S.!

Afisz na demonstrację „Wojna Wojnie“, są od jutra 11. bm. bezpłatnie w sekretarjacie P. P. S. w Katowicach do odbierania.

Zebrania P. P. S.

w niedzielę, dnia 14. września 1924 r.

Katowice. Zebranie PPS. odbędzie się dnia 14. bm. o godz. 10 w lokalu „Promenadenrestaurant“ ul. Mikołowska.

Nowa Wieś. PPS. i CZG. o godz. 10 u p. Góreckiego, Ref. tow. Skrzypiec.

Pawłów dla filji: Makosów, Kończyce i Bielszowice o godz. 2 u p. Kani. Ref. tow. Skrzypiec.

Wirek. PPS. i CZG. o godz. 10 u p. Górki.

Dąb. PPS. i CZG. o godz. 10 u p. Czupriny.

Ref. tow. Romański.

Bykowina o godz. 2 u p. Tichauera. Referent tow. Witk.

Kochłowice, Radoszowy i Kol. Turzo o godz. 4 u p. Rekusa. Ref. tow. Materla.

Szarłociniec. PPS. i CZG. o godz. 2 u p. Herba. Ref. tow. Szabesta.

Wielkie i Nowe Hajduki. PPS., CZG., Metalowcy, Kobiety PPS. i „Siła“ o godz. 10 u p. Milika. Referentka tow. Golkowa.

Lipiny. PPS. i CZG. o godz. 2 u p. Machonia.

Świętochłowice. PPS. i CZG., Metalowcy i „Siła“ o godz. 3 u p. Białasa. Referenci towarzysze Kus i Kulpa.

Świętochłowice i Kol. Hugona. Posiedzenie zarządów PPS., CZG., Metalowców i „Siły“ o godz. 10 u Białasa.

Nowy Bytom i Czarny Las. PPS. o godz. 3 (lokal na afiszach). Ref. tow. Bednorz.

Król. Huta i Chorzów. PPS., CZG., i Metalowcy o godz. 10 w Hotelu do Król. Huty. Ref. tow. Kus i Rożek.

Ruda i Ruda południowa o godz. 10 u p. Nestmana. Ref. tow. Kopiec.

Rudne Piekary o godz. 3 (lokal na afiszach).

Tarn. Góry i Nakło o godz. 5 (lokal na afiszach). Ref. tow. Słota.

Hula Goduli — Hebz — Orzegów. PPS. i CZG. w Hucie Goduli o godz. 2 (lokal na afiszach). Ref. tow. Brzeczek.

Łagiewniki i Zgorzelec. PPS., CZG. i Metalowcy o godz. 4 u p. Marcego. Referent tow. Dziadek.

Zależka Hałda o godz. 3 u p. Mroncza. Referent tow. Duka.

W Brzezowicach dla Kozłowej Góry, W. Piekary, Szarlej, Brzezowice, Kamienia, Brzeziny i W. Dąbrówki o godz. 10 u p. Czajki. Referent tow. Bonk.

Zależka o godz. 3 u p. Altholca. Referent tow. Węgrzynek.

Michałkowice-Bytków o godz. 3 u p. Persicha w Michałkowicach ul. Kościelna. Ref. tow. Piontek.

Baczność „Siła“ Michałkowice.

W niedzielę, dnia 14. bm. o godz. 9 rano odbędzie się zebranie u p. Persicha. Z powodu bardzo ważnych spraw, prosimy o przybycie wszystkich członków. Referent kol. Rochowiak.

Za dział obywateli i feljton odpowiada Sławik Henryk, Katowice. Za korespond. i dział potoczny odpow. B. Nowak, M. Dąbrowka. — Drukarnia i nakładem Józefa Biniszkiwicza w Katowicach.

Moja sprzedaż na raty znowu się rozpoczęła!

Polecam towary wełniane,
bawełniane jak i konfekcyjne
na dogodnych warunkach
płatności i cenach konkurencyjnych.

Erwin Zimmermann Katowice

ul. Mickiewicza 18

ul. Mickiewicza 18.

Naszemu towarzyszowi

Michałowi Cyganek

w dniu Jego 44 letnich urodzin składamy
życzenia pomyślności i zdrowia. oby
długie lata w celu wytkniętem trwale
pracował.

Zarząd C. Z. Z. P. Ligota

Weinzettel
prezes

Kuś Franc.
zastępca prezesa



Hej! Hej! Hej!
Spiesz się! Spiesz się!
do



Doliny Szwajcarskiej

Właśc.: Adam Postrach.

Tam odbędą się w sobotę, dnia 13-go września

Dożynki

(zabawa żniwna).

W niedzielę

Koncert i taniec

— rozweseli starych i młodych. —

Wyborna kuchnia oraz różne zakąski.

Ciemne i jasne piwo, koniaki, likiery.

119

Każdy kupie

dbający o rozwój

swego interesu

ogłasza

**w Gazecie
Robotniczej**